

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony  
za cón. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Łubelska Nr. 51.**

## Zacięta walki na froncie włoskim.

**Wiedeń.** Urzędowo 30 b. m. Na froncie rosyjskim: Miejscami walki straży przednich.

**Na froncie włoskim.** W goryckiem walczono zawięte dzień i noc. Pod przyczółkiem mostowym wzięły udział w walkach po obu stronach znowu znaczne siły. Nasze wojska wzięły tam do niewoli 350 Włochów, w tem 8 oficerów.

**Na odcinku płaskowzgórza Doberdo** ciągle niezwykle ożywiony ogień armatni. Na wzgórzach na wschód od Selz toczy się dalej walka o kilka rowów.

**Eskaadra naszych hydroplanów** obrzuciła wydatnie bombami baterje nieprzyjacielskie u ujścia rzeki Sdobby. W odcinkach Fella i Ploecken na froncie Dolomitów tudzież pod Riva walki armatnie.

**Na froncie bałkańskim** nie było żadnych wydarzeń.

## Komunikat turecki.

**Konstantynopol.** (B. K.) Z głównej kwatery donoszą: Nasza artylerja nadbrzeżna przeszkodziła rosyjskim łodziom podwodnym przedostać się do portu Zunguidak. Łodzie znikły, zauważywszy, że są ścigane przez nasze samoloty.

**Na żadnym froncie** nie było szczególnych wydarzeń.

## Wojna z Portugalją.

**Wiedeń.** (B. K.) Z biura prasowego przy głównej kwaterze donoszą, że opiekę nad poddanyami austriackimi w Portugalji objęło poselstwo hiszpańskie w Lizbonie. Opiekę nad poddanyami i interesami portugalskimi w Austro-Węgrzech objęło również poselstwo hiszpańskie.

## Ameryka i Niemcy.

**Wiedeń.** (B. K.) B. Reutersa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Lansing polecił posłowi amerykańskiemu w Berlinie aby zapytał rząd niemiecki, czy niemiecka łódź podwodna storpedowała parowiec „Sussex“ i „Englishman“.

## Olbrzymie koszty wojenne.

**Genewa.** Ciężkie położenie finansowe czwórporozumienia wzbudza zaniepokojenie w paryskich kołach rządowych „l'oeuvre“ pisze, że konferencja paryska powinna przede wszystkim ustalić, co rozumie przez zwycięstwo. Najważniejszym jest fakt, że alianci mają dotąd 215 miliardów kosztów wojennych i że do końca lata koszty te wzrosną do 300 miliardów. Nie można dalej w ten sposób prowadzić gospodarki. Franeja musi wiedzieć, kto zapłaci ten dług.

## Nowa zbiorowa nota do Grecji.

**Lugano.** Pisma włoskie donoszą za „Agence d'Athenes“, że posłowie czwórporozumienia wystąpili zbiorowo do prezydenta ministrów Skuludisa, żądając

wyjaśnień w sprawie zarządzeń poczynionych przez Grecję w Epirze od grudnia ub. r.

## Ustąpienie Poliwanowa.

**Petersburg.** (B. K.) Pet. Aj. tel. donosi, że minister wojny Poliwanow na własne żądanie zwolniony został z urzędu. Następcą jego jest szef intendatury generał piechoty Szuwajew.

## Skaranie moskalofilów bułgarskich.

**Sofja.** (B. K.) W procesie o szpiegostwo na rzecz Rosji zapadł wyrok. Czterech oskarżonych, mianowicie oficera rezerwowego, dziennikarza i dwóch kapitanów bułgarskiego związku żeglugi morskiej skazano na dożywotnie więzienie. Jeden z sądzonych kapitanów jest Rosjaninem. Dwóch innych oskarżonych, mianowicie, publicystę i handlarza mebli, uwolniono.

## Strejki w zakładach Putiłowskich.

**Bukareszt.** Z Petersburga donoszą, że jeden z posłów oświadczył na tajnem posiedzeniu Dumy, iż 13 robotników z zakładów Putiłowskich skazano na powieszenie a 130 wysłano na front bez wykształcenia wojskowego.

## Wielkie straty na morzu.

**Rotterdam.** „Daily Chronicle“ donosi, że w ciągu 3 dni zatopiono statki o pojemności 46.000 tonn.

## Ruchy floty angielskiej.

**Kopenhaga.** Telegram z Bergen donosi, że widziano kilka eskader angielskich, w tem jedną złożoną z 15 okrętów wojennych, jak płynęły w kierunku południowym.

## O stanowisko duchowieństwa.

W liczbie anormalnych objawów, jakie się dają zauważyć w społeczeństwie polskiem od czasu ustąpienia Rosjan z naszego kraju, jest jeden, o którym się mówi bardzo mało, a prawie wcale nie pisze. Nie dlatego, aby objaw ten był bez znaczenia i wpływu na przyszłe ukształtowanie się naszych losów—gdyż, przeciwnie, jest on pierwszorzędnej wagi i nadzwyczajnej doniosłości. Zachodzą tu jednak względy całkiem szczególnej natury, które czynią, że wykazywanie i omawianie publiczne tego objawu jest wielce drażliwe, a poniekąd i niebezpieczne. Jeżeli obecnie w sprawie tego objawu zabieramy głos, to czynimy to w tem przeświadczeniu, że dalsze przemilczanie jego byłoby raczej szkodliwym i że jesteśmy upoważnieni do wypowiedzenia tych słów, które znaczny odłam naszego społeczeństwa ma oddawna na ustach, ale których z wyżej wspomnianych względów waha się dotąd jasno i donośnie wypowiedzieć.

Mamy tu na myśli stanowisko, jakie zajęło nasze duchowieństwo względem ruchu wyzwolenczego i pracy około narodowego uświadomienia ludu. Zabieramy głos w tej sprawie z całą świadomością odpowiedzialności, jaka na nas spada za poruszenie tak drażliwej i skomplikowanej kwestji, zabieramy głos z całą dobrą wolą, bez niechęci i uprzedzeń, mając na widoku jedynie najwyższy nakaz sumienia — dobro ogólnej sprawy i troskę o przyszłość Polski, której losy wazą się obecnie na szalach dziejowych.

Jakież jest tedy stanowisko naszego duchowieństwa wobec wspomnianego ruchu, a przede wszystkim wobec podjętej jednocześnie pracy budzenia uspio-nego w ludzie poczucia polskości?

Naogół biorąc, negatywne, w wielu wypadkach niewątpliwie? niechętnie.

Wyjątki nader tu są nieliczne, czego i samo duchowieństwo zaprzeczyć zapewne nie zechce. Zaznaczamy zgóry, że przyczyny tego objawu, o ile uważać go za przejściowy, są dla nas poniekąd zrozumiałe. Duchowieństwo, poza obowiązkiem patriotycznym, ma jeszcze drugi obowiązek, obowiązek troszczenia się o dobro „Kościoła Katolickiego, który jest powszechnym; niepewność sytuacji, wątpliwości jakie niechybnie zachodziły w duszach wielu Kapłanów co do sposobów pogodzenia z sobą tych dwóch obowiązków — to piewsza i bodaj najgłówniejsza przyczyna dotychczasowej rezerwy duchowieństwa. Druga przyczyna—to brak zaufania do czynników, które pierwsze zapoczątkowały



desek, 2 wag. soli, piły, maszyny do szycia, galanterja, kwas siarczany, przybory szewckie, szmergiel, klajster cukierki, jabłka, naczynia emaljowane —razem w 12 wag., 67 bel manufaktury, 5 skrz. cukierków, 5 becz. spirytusu, 5 skrz. zapalek, 12 skrz. pomarańcz, 5 wiązek blachy.

Ofiary. N. N. na święcone dla Legionistów rb. 1.

N. N. na głodnych rb. 3.

M. i S. W. zamiast bytności w «Czarach» kor. 3 na święcone dla Legionistów.

## Z KRAJU.

**Zamknięcie schroniska dla Legionów w Kielcach.** Z uwagi na obecne dogodnie połączenia kolejowe już od pewnego czasu zmniejszać się począł ruch transportowy w schronisku dla legionistów. Gdy z drugiej strony jest obecnie w toku usunięcie domu rekonwalescentów w Kamińsku i przeniesienie go do Koźienic, ruch ten w krótkim czasie niemal zupełnie ustanie: przejeżdżający przez Kielce legionści nie będą mieli żadnej potrzeby zatrzymywania się w naszym mieście. Z tych względów dnia 20 b. m. postanowiono schronisko to zupełnie zwinąć. Natomiast powiększona zostanie znacznie działalność szwalni przygotowującej bieliznę i inne przybory do wyekwipowania dla legionistów w polu.

Schronisko Kieleckie w ciągu swego półrocznego istnienia dało przytułek 1025 legionistom, przyczem w ostatniej dekadzie w październiku 1915 r. było ich 70, w listopadzie 210 w grudniu 455, w styczniu 1916 r. 206, w lutym 75, w marcu 89. Znaleźli oni tu zarówno wygodny nocleg, jak proste ale obfite pożywienie, a wreszcie to serdeczne przyjęcie, które w duszach młodych żołnierzy pozostawia tak miłe wspomnienia, które utrwała w nich przeświadczenie, iż społeczeństwo aprobuje i ocenia ich dobrowolną ofiarę.

**Z ziemi Kieleckiej.** Komunikują nam: W tych dniach odbył się zjazd organizacyjny Stronnictwa Ludowego Ziemi Kieleckiej. W obradach brało udział kilkudziesięciu delegatów włościan prawie ze wszystkich powiatów ziemi Kieleckiej. Zjazd powziął uchwały identyczne co do treści z uchwałami zjazdu ziemi Radomskiej. Tak liczba delegatów włościańskich, biorących udział w zjeździe, jak przebieg obrad świadczą o rozbudzeniu ruchu niepodległościowego po wsiach ziemi Kieleckiej.

W tym stanie rzeczy nie mile uderza fakt, że w Kielcach przerwano — bo inaczej trudno to tłumaczyć — rocznicę insurekcji Kościuszkowskiej. Nie tylko nie urządzo no obchodu publicznego ale nawet w szkołach nie przypomniano młodzieży tego ważnego w nowych dziejach porobiorowych wypadku. Sądzimy, że błąd ten można jeszcze naprawić, że się to stanie.

Na murach miasta widnieją wielkie ogłoszenia magistratu z napisem: Nie pluć na ziemię i nie pić wody nieprze gotowanej. Zarządzenie to wydano w zamiarze przeciwdziałania roznoszeniu chorób epidemicznych, z których w Kielcach szerzy się ospa i tyfus, atoli nie w sposób zastraszający.

Równocześnie Komenda obwodowa wydała zarządzenie, że przy przekraczaniu granicy obwodu lub gminy należy się wykazać świadectwem zdrowotności koni, ważnym na dni 14 a wydanem przez c.

i k. żandarmerję. W obwodzie szerzy się podobno nosaczka i świerzba.

**Składki na Polskę w decyzjach Rzeszy niemieckiej.** Do kasy arcybiskupiej w Poznaniu napływają składki na Polskę, zbierane w decyzjach Rzeszy wskutek listu episkopatu polskiego i pisma ojea św.

Z archidiecezji gnieźnieńskiej poznańskiej nadesłano 322,701 mk., Wrocławia 148,000 mk., z Chetna 138,855 mk., z Kolonii 125,325 mk., z Monastera 95,962 mk., z Trewiru 88,305 mk., z Paderboranu 82,902 mk., z Fryburga 80,000 mk., z Rottenburga 62,800 mk., z Metkumji 32,831 mk., z Wuerzburga 28,780 mk., z Strassburga 24,000 mk., z Speyer 21 tys. mk., z Passau 17,612 mk. z Moguncji 15,820 mk., z Hildesheimu 15,356 mk., z Fuldy 13,544 mk., z Eichstaett 12,290 mk., z Limburga 12,000 mk., z Saksonji 11,280 mk. Ogółem 1,420,315 marek.

Oprócz tego posłano do Banku Narodowego w Lozannie z Augsburga 60,000 marek, z Muenchen-Fleising 47,061 mk., z Bambergu 19,401 mk., z Ratysbony 43,686 mk., (ogółem 170,146 mk.).

Czyli ogółem 1,590,463 marek.

## Z ŚWIATA.

**Żydzi wobec kongresu pokojowego.** „N. Zuercher Ztg“ donosi z Rotterdamu: Wśród licznej bardzo ludności żydowskiej w Ameryce rozpoczął się silny ruch, domagający się zapewnienia żydom udziału w przyszłym kongresie pokojowym, celem zabezpieczenia praw żydów. Żydzi amerykańscy doznają w tej akcji silnego poparcia ze strony nieżydowskich amerykańskich korporacji demokratycznych i socjalistycznych.

**Zakłady putiłowskie.** Urzędowy komunikat rosyjski powiada, że fabryki putiłowskie przeszły w państwową administrację. To zarządzanie miało następujące przyczyny: Wciąż rosnące zamówienia armji doprowadziły powoli do bardzo znacznego rozszerzenia tych fabryk, w które praeto włożono wiele państwowych pieniędzy, tak, że rząd musiał objąć kierownictwo tego przedsiębiorstwa na czas wojny tem bardziej, że lepiej by było, żeby tak wielkie przedsiębiorstwo, wypełniające zlecenia armji i marynarki, przez czas wojny miało charakter państwowy niż prywatny. Interesy akcjonariuszy zupełnie będą salwowane przez ustawę o ruchu przed-

siębiorstw zajętych przez państwo. Choć poprzedni zarząd przedsiębiorstwa niema teraz kierownictwa w swem ręku, to jednak pozostaje na swem stanowisku o tyle, że będzie zastępował interesy akcjonariuszów, a po ukończeniu państwowej administracji wejdzie w dawne swoje normy.

**Rozłam w socjalizmie niemieckim.** Z frakcji soc. dem. Sejmu Rzeszy wystąpiło 18 członków i pod nazwą frakcji socjalno demokratycznej wspólności pracy zawiązało nową frakcję. Pomiędzy tymi, którzy wystąpili, znajdują się pp. Bernstein, Haasse, Ledebour i Stadhagen.

**Nowy organ polski w Kijowie.** Według doniesień prasy kijowskiej, wyszedł już pierwszy numer nowego organu polskiego w Kijowie, jest to dwutygodnik „Świat Kobiecy“, którego redaktorką naczelną jest znana powieściopisarka polska Żmijewska. Numer pierwszy przedstawia się bardzo obiecująco i pod względem informacyjnym jak najlepiej.

## OGŁOSZENIA.

### Rządca rolny, leśnik

z 29-letnią praktyką, żonaty obecnie na posadzie poszukuje posady od 1 lipca r. b. Blizsza wiadomość i kopie świadectw w Redakcji, „Gaz. Rad.“ 84—4

**Potrzebni chłopcy** do sprzedaży ulicznej za dobrą prowizją. Wiadomość w Administracji. 96—3

**Zgubiono** na niedzielnym koncercie przy kasie lub na sali portmonetkę z czarnej skóry o zawartości 30 koron i 4—5 rubli, oraz kluczyka i notatek technicznych. Znalazca proszony jest o zwrot do Redakcji notatek technicznych, za co może zatrzymać sobie pieniądze. 95—1

**Ktoby** z Panów właścicieli lub dzierżawców miał do wypuszczenia na bieżące lato kilka morgów ziemi w kulturze chociażby z drugorocznym pognojem pod ogrodowizną, raczy dać znać do sklepu p. Bogackiego przy ulicy Sskaryszewskiej № 17. 94—3

## 30% i 40% Sól potasową

należy nawozić na pola i łąki — w braku nawozów azotowych, i fosfatów — by wykorzystać znajdujące się jeszcze w glebie składniki pokarmowe a osiągnie się nadzwyczajne plony

Zlecenia przyjmuje: Jeneralna Reprezentacja Kalisyndykatu Józef Karrach — Lwów obecnie Wiedeń.

VI Mariahilferstrasse 27. Telefon 3397.

43—3

Cenniki i oferty darmo i opłatnie.